

Wizjoner ponad podziałami

Data publikacji: 29.01.2018 9:15

Tak zatytułowano pierwszą tegoroczną prelekcję "Cymelia i osobliwości ze zbiorów Książnicy Cieszyńskiej". Mowa była o Pawle Stalmachu i jego pamiętniku. A prowadzący ją Wojciech Świąś już na wstępie zastanawiał się, czy aby na pewno Stalmach żył i działał ponad podziałami wyznaniowymi.

Pamiętnik Pawła Stalmacha jest jednym z najcenniejszych rękopisów, który pozostaje ściśle związany z dziejami powrotu Śląska Cieszyńskiego do Polski. Nic zatem dziwnego, że to właśnie temu eksponatowi poświęcono pierwszą w roku niepodległości prelekcję. 26 stycznia można było nie tylko wysłuchać tego, co na temat rękopisu, jak i wydanej drukiem przez księdza Emanuela Grima jego wersji przygotował Świąś, ale także zobaczyć rękopis Stalmacha nie tylko na slajdach, ale i w oryginale.

- Być może część z państwa nie zgodzi się z tym, że Stalmach był ponad podziałami. Być może po tych trzech słowach powinien znaleźć się jeszcze znak zapytania. A może dopisek „do czasu”. Przypomnijmy jednak, że Paweł Stalmach starał się zjednoczyć wszystkich Polaków niezależnie od wyznania, niezależnie od statusu społecznego. Mówi się, że na to, że Stalmach później tak mocno przesunął się w stronę katolicyzmu miało wpływ, że poślubił katoliczkę. Jednak wydaje mi się, że nie do końca. Np Jan Kubisz w swoim pamiętniku w „Gwiazdce Cieszyńskiej” widział taki ponad wyznaniowy organ, który miał zjednoczyć wszystkich mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, a już po 1860 roku w Czytelni Ludowej miał miejsce konflikt między Stalmachem a jego współpracownikami kto ma być targetem tej Czytelni. Stalmach chciał, żeby była dla jak najszerzego gremium społecznego natomiast Jan Śliwka chciał, żeby była tylko dla chłopstwa. Stalmach był też przeciwny temu, przynajmniej do czasu, żeby polskie stowarzyszenia miały charakter wyznaniowy. Później sam poparł powstanie Związku Śląskich Katolików. A dowodem na to, że to nie małżeństwo było powodem zmiany postawy Stalmacha jest to, że pierwszy kalendarz Cieszyński wydany w 1857, czyli trzy lata po zawarciu małżeństwa dalej jest dla katolików i ewangelików – mówił Świąś wskazując, że ze środowisk katolickich wywodziła się większość prenumeratorów „Gwiazdki Cieszyńskiej” spoza Śląska Cieszyńskiego i najprawdopodobniej to było przyczyną zwrócenia się Stalmacha w stronę katolicyzmu. Kosztem narastających konfliktów z miejscowymi działaczami ewangelickimi, w tym – swoimi kolegami ze szkolnej ławy.

Większość wykładu prelegent poświęcił jednak samemu rękopisowi pamiętnika. Omówił również dzieło wydane drukiem w 1910 r. przez ks. Emanuela Grima jako suplement do książki jego autorstwa „Paweł Stalmach. Życie i działalność w świetle prawdy”. Zwrócił także uwagę na fakt, że mimo iż Grimm napisał że pamiętnik wydrukowany jest bez zmian, to jednak pewne zmiany są. Pomijając drobne poprawki stylistyczne drukiem przykładowo nie ukazała się jedna strona rękopisu. Czy aby na pewno przez przeoczenie? Zważywszy na jej treść wyrażającą się źle o żydach czy robotnikach podejrzewać można cenzurę...

(indi)

